

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Kadłuba i Administracja Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”.

CENA PRZEKAZOWA:

o Abonamenty: półroczna 1,00 hal., kwartalna 6 kor., 3 miesięczne 8 kor., roczna 16 kor., a odroczeniowa miesięcznie 1,00, kwartalna 3,20 półroczna 10,40, roczna 20,80, z przeliczeniem miesięcznym, 2,50 hal. kwart. 7,50 h., półroczna 15 h., roczna 30 h.

CENA ODBIORCZY

Wskazywać, jak być powinien kalendarz. Płatność: 1 kor., w tym 10 hal. 1 kor. 90 hal., na rok 70 hal. Rokroczny 100 hal. w tym 10 hal. 40 hal. W drukarni w wyraz 2 h. W dalsze odległości 4 kor. 50 hal. na 100 km. prosto, 2 h. w odległości 100 km.

W sprawie ulicznej „Ziemia Lubelska” porówna kosztuje 6 halerzy Popołudniowa 6 halerzy.

REKONSTRUKCJA WYDZIAŁU.

PIERWSZO-
RZĘDNY... „OAZA“ KINO (gm. hotelu Europejsk.) **Dziś** aktualny dram. w 3 częściach i inne.
Wojna na Bałkanach

TELEGRAMY.

Nowe wielkie walki pod Rygą i Mitawą

BERLIN 24.1 (tel. wł.) Do „Lokalanzeiger“ donoszą z rosyjsko szwedzkiej granicy.

Wychodzący w Rydze dziennik „Sinus“ donosi:

Wzdłuż Dźwiny toczą się znowu straszliwe zacięte walki. Dziennik jest zmuszony stwierdzić, iż opór niemiecki jest tak samo silnym, zręcznym i aktywnym jak nim był od początku walk na linii Ryga Dynaburg. Jest rzeczą wielce wątpliwą możliwość odebrania Niemcom Mitawy. Przewaga Niemców zwłaszcza pod względem artylerji, karabinów maszynowych i materiału wojennego jest bardzo

znaczna. Dziennik podnosi, iż po stronie rosyjskiej główne ofiary ponoszą litewskie oddziały wojsk. Litwini muszą podczas każdego szturmego iść w pierwszych atakujących szeregach. Wskutek tego najdzielniejsze i najsprawniejsze oddziały litewskie tak stopniały, iż rzadko który z nich liczy obecnie bodajby 50 ludzi.

Wogóle z wiadomości rzezonego dziennika wynika, iż w walkach tych Rosjanie ponieśli wielkie straty. Podczas walk nad Dźwinią w ostatnich dniach poległo również czterech rosyjskich pułkowników.

Krwawa kontrrewolucja w Salonikach

BERNO SZWAJC. 24.1 (tel. wł.) Według nadeszłych tu z Aten z dużym opóźnieniem wiadomości, w Salonikach wybuchła przeciwko Venizelosowi krwawa kontrrewolucja. Wskutek plynego strzeżenia miasta przez strażę Venizelosa o kontrrewolucji tej przedostały się po za Saloniki bardzo skąpe wiadomości.

Kontrrewolucję wywołali Christodulos i Joannu Ministrowie rządu rewolucyjnego uciekli z Salonik na Kretę i Syre. Venizelos, który czuł się osobiście zagrożonym schronił się na pokład francuskiego okrętu wojennego, stojącego w porcie.

Przebywający w Salonikach An-

glicy i Francuzi ponieśli duże straty w zabitych i rannych. W mieście zapanował popłoch i panika. Ludność gromadnie ucieka do Jekaterini i na półwysep Chalkidike.

Po wybuchu zaburzeń Salonickich część floty koalicyjnej stojącej w Pireusie wyjechała do Salonik.

Dzienniki ateńskie donoszą, iż do armji Venizelosa zaczyna się wkradać rozprężenie. W lasach Verria znajduje się moc dezertersów tej armji.

Szerzą się również w Atenach pogłoski o wybuchu przeciwko Venizelosowi skierowanej kontrrewolucji na Mitylene i Korfu.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN. 24.1. (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 23.1.

Na zachodzie słaba działalność bojowa.

Na froncie wschodnim na południo-zachód od Rygi wzmogła się walka artylerji.

Komunikat bułgarski.

SOFJA. 24.1. (BK.) Komunikat bułgarski pod datą 22.1.

Na froncie macedońskim słabe

walki artylerji i potyczki patroli. Po-
dejmowane w niektórych punktach ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Na froncie rumuńskim nieprzyjacielskie okręty ostrzeliwują okolicę Tulczy.

Na froncie Sommy.

ZURYCH. 24.1. (tel. wł.)

„Daily Mail“ potwierdza, iż Anglicy przejęli część frontu między rzekami Ancre a Sommą. W niedługim czasie obejmą Anglicy cały front nad Sommą.

Francja zmniejsza armję.

GENEWA. Z Paryża donoszą: Izba deputowanych na ostatnim posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła wniosek, żądający od ministerjam wojny cofnięcie całego rocznika z roku 1889 z frontu i zatrudnienia wycofanych ludzi w robotach rolnych i w warsztatach wojennych.

Deputowany Nadl oświadczył podczas rozmowy, że Francja, która ze wszystkich sprzymierzeńców największe dotąd poniosła ofiary, ma prawo żądać, aby tych ludzi w wieku podeszłym oszczędzano. Deputowany Reynouard odczytał liczne listy z frontu dochodzące od żołnierzy ze starszych roczników, aby przekonać Izbę, iż ludzie ci strasznie już są zmęczeni wojną.

Austrjackie polskie stosunki handlowe.

WIENIEN 24.1 (BK.) Dzienniki tutejsze donoszą: Od czasu okupowania części Królestwa Polskiego przez władze austrjacko-węgierskie sprawami gospodarczymi z tą okupacją wiążącymi się zajmuje się austrjacko-rosyjska sekcja ministerjum handlu.

Obecnie po utworzeniu Samodzielnego Królestwa Polskiego powstał zamiar stworzenia osobnego urzędu, któryby się zajął stosunkami handlowymi Austrii z nowym Państwem Polskiem.

Ruch pokojowy w Rosji.

BUDAPESZT. Korespondent „Az Est“ donosi, że położenie w Petersburgu według jednogłośniejszych wieści, uważać należy za bardzo poważne, niezadowolone bowiem i ruch przeciwn dalszej wojnie wzrastają coraz bardziej.

Prawie codziennie odbywają się manifestacje i wciąż dają się słyszeć okrzyki: „Precz z wojną.”

Ostatni ranni żołnierze rosyjscy, którzy niedawno temu wyszli ze szpitali petersburskich, opowiadają, że we wszystkich miastach rosyjskich muszą znacznie zwiększyć siły policyjne, a to celem skuteczniejszego tłumienia ruchu przeciwwojennego. Policję petersburską wyposażono nawet w karabiny maszynowe.

KOPENHAGA. W dalszym ciągu nadchodzą tu bardzo pesymistyczne wiadomości, przesyłane przez Londyn i Paryż o położeniu w Rosji. Korespondent

paryskiego „Tempsa“, który w tych dniach powrócił z Petersburga, zapewnia, że wewnętrzna polityka rosyjska coraz bardziej przechyla się ku prawicy i że biurokracja ma wszelkie widoki odzyskania chwilowo utraconej władzy. Według wiadomości, podanej przez tutejszy dziennik „Politiken“, zarówno w Paryżu jak i w Londynie ostatnie zmiany ministrów rosyjskich mają znaczenie bardzo poważne i wysuwają się po nad wszystkie sprawy wewnętrzne rosyjskie.

Audjencje.

WIENIEN. 24.1 (BK.) Cesarz przebywający w Badenie przyjął tam na audjencji ministra żywnościowego Höfera, wspólnego ministra skarbu bar. Burlana i dawnego prezydenta ministrów v. Köbera.

Po powrocie z Wiednia cesarz przyjął w Burgu ochmistrza dworu ks. Montenuovo, ministra spraw wewnętrznych hr. Czernina, węgierskiego prezydenta ministrów hr. Tiszę i ministra wojny Kroatina. Następnie cesarz znowu udał się do Badenu.

Zamęt w Grecji.

ROTTERDAM. Według depesz ateńskich pastwa koalicyjnej są najzupełniej zadowolone z obecnego stanowiska Grecji. Pertraktacje co do wykonania warunków ultimatum koalicyjnej toczą się spokojnie. Oficerowie kontrolującej komisji wojskowej przybyli już do Aten.

GENEWA. Pisma paryskie donoszą, że do miasta tego przybył wraz ze sztabem swoim generał angielski Philipps, który czuwać będzie nad przeprowadzeniem wszystkich zadań natury wojskowej zgłoszonych przez koalicyję. Między zadaniami temi znajduje się wycofanie wojska greckiego z Tessalii i przewiezienie go wraz z całym materjałem wojennym do Peloponezu, co obecnie ma być uskutecznione nie tylko lądem, ale i morzem.

Program

„Ostmarkenverein“.

Niemiecki „Ostmarkenverein“ nie nowo podjął swą działalność.

Jak podnosi z ironją „Vorwärts“, w „Tägl. Rundschau“ ogłosił właśnie coś w rodzaju programu swej akcji na najbliższą przyszłość, w sposób który z pewnością uraduje wielce całą prasę mocarstw koalicyjnej, dowodził w uzasadnieniu, że stanowisko Polaków jest „nieufne“, a nawet wręcz antygermańskie. Program akcji przedstawia się następująco:

1. Niemcom w Polsce powinno być przyznane prawo opcji takiej, aby mogli uzyskać dla siebie prawo przynależności do związkowego państwa niemieckiego, także bez przenoszenia swej stałej siedziby do Niemiec.

CZYTAJCIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne.**
Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.

2. Immigracją Niemców z Polski do Niemiec można by zachęcić przez udzielenie szczególniejszych gospodarczych udogodnień, zwłaszcza z dziedziny ulg, dotyczących osadnictwa.

3. Podobnie należałoby silnie popierać emigrację Polaków z Prus do Królestwa Polskiego przez przyznanie korzyści gospodarskich. Przedewszystkiem trzeba by im dać możliwość sprzedaży swych posiadłości w Prusach za stosowną cenę państwu lub w ręce niemieckie.

Państwo polskie trzeba by zobowiązać, by emigrantów z Państwa niemieckiego polskiej narodowości przyjmowało u siebie i osiedlało. Na ten cel są do dyspozycji dotychczasowe rosyjskie państwowe domena, jak niemniej opuszczone przez emigrujących Niemców obszary. W razie konieczności Niemcy zatrzymałyby przez szeregi lat w swem ręku skarbowe dobra rosyjskie, celem przeprowadzenia akcji przesiedlenia pruskich Polaków na polskie państwowe terytoria.

Ze program ten u Polaków, którzy granic naszych bronią—wzbudził silne niezadowolenie — to dla podziwu „Voivärtsu” jest rzeczą zupełnie obojętną. Właśnie dlatego uważają się oni za znakomitych patriotów”.

Ze świata.

Hiszpańskie pocztowe łódź podwodna. Kopenhaski „Ekstrabladet” podaje potwierdzoną ze strony urzędowej informację, której znaczenia nie da się na razie jeszcze określić. Informacja ta opiewa:

Zaloga twierdzy kopenhaskiej otrzymała polecenie bacznego śledzenia po morzu za łodzią podwodną hiszpańską, która w drodze z

Ameryki do Europy ma się obecnie znajdować na wodach duńskich.

Ma to być łódź podwodna o pojemności 500 ton.

Poselstwo hiszpańskie w Kopenhadze potwierdza powyższą wiadomość.

„Politiken” donosi: W związku z relacją o podróży łodzi podwodnej hiszpańskiej z Ameryki do Europy, pojawiły się pogłoski, jakoby chodziło tu o łódź podwodną zakupioną w Ameryce dla Szwecji. Szwedzki minister marynarki Bostroem, kategorycznie zaprzeczył tym pogłoskom.

Podczas gdy podane powyżej wiadomości z Berlina mówią o podróży hiszpańskiej łodzi podwodnej z Ameryki do Europy, z Kopenhagi nadeszła wiadomość brzmiąca o wiele prawdopodobnie.

Twierdzi ona co następuje:

W najbliższych dniach oczekują tu przybycia hiszpańskiej łodzi podwodnej „Isaala Sival”.—Łódź ta wypłynęła z Barcelony i wzięła dla rządu duńskiego ważne popielery.

Jak słyhać z inicjatywy Hiszpanji państwa neutralne zorganizowały regularną kurierską służbę łodziami podwodnymi, aby w ten sposób zabezpieczyć swą pocztę przed pądrowaniem jej przez angielskie okręty wojenne.

Z całej Polski.

Rocznica powstania styczniowego w Warszawie. Uroczystości w tym roku Warszawa święciła rocznicę powstania 1863 r. W kościele garnizonowym Legjonów Polskich ozdobionym herbami i chorągwiemi narodził kapelan ks. Konopka odprawił uroczyste nabożeństwo na którym obecna była starszyzna wojsk polskich z komendantem hr. Szeptyckim na czele, oraz reprezentanci władz austriackich i niemieckich, delegaci

Rady Stanu i prezes Rady miejskiej. Po skończeniu nabożeństwa orkiestra legjonowa wykonała hymn „Boże coś Polskę”—poczem delegaci Wojska Polskiego udali się na stoki cytadel, w celu złożenia wieńców pod krzyżem Traugutta.

Wieczorem w teatrze Rozmaitości, w sali Filharmonji oraz u Nauczycielstwa polskiego urządzone obchody okolicznościowe.

Teatr Rozmaitości wystawił „Noc listopadową” Wyspiańskiego, poczem w salach Dyrekcji Zrzeszenia Artystów odbyło się zebranie — w którym wzięli udział: Marszałek Koronny Rady Stanu Niemojowski, J. Piłsudski, hr. Szeptycki — i wielu oficerów legjonowych. Członek Zrządu teatru p. Paliński, podziękowawszy Marszałkowi Koronnemu za okazany zaszczyt, prosił o przyjęcie dla członków Rady Stanu łoż w teatrze, która w tym celu zostanie przyozdobiona herbami Państwa Polskiego. Następnie p. Kotarbiński przemawiał w gorących słowach na cześć armji polskiej poczem zebranie zostało zakończone.

Odświeżenie przybrana sala Filharmonji zgromadziła też liczną i doborową publiczność.

Odczyt na temat powstania styczniowego wygłosił dr. Sekulnicki; program wieczoru wypełniła muzyka, Melcera, deklaracja oraz śpiew chóralny a zakończyła kantata pt. Cześć Legjonem. Nastrój panował uroczysty.

Skromniej acz niemniej podał się, wypadł wieczór styczniowy Nauczycielstwa Polskiego, gdzie po odświeżeniu „Boże coś Polskę” p. Staweno wygłosił odczyt p. t. „Zagadnienie czynu polskiego w powstaniu styczniowym” poczem wyłożył się projekt opodatkowania się nauczycielstwa na rzecz armji polskiej, projekt przyjęto jednogłośnie. Składka wynosić będzie od 1 do 5 proc. pensji.

Usunięto moskiewskiej tablicy. W nocy 22 stycznia z krzyża aleksandrowskiego u zbiegu ulic Lubelskiej i Wysokiej w Radomiu, postawionego na pohańbienie powstania 63 roku, nocy ubiegłej została zdjęta i rozbita tablica marmurowa z napisem na cześć cesarza Aleksandra. Na tem miejscu napisano węglem słowa „Zdjęte w rocznicę powstania przez młodzież”. W ten sposób pomnik hańby stracił się jedynie krzyżem przydrożnym.

Od samego rana tłumy ciekawych obległy pomnik, komentując szeroko ten fakt.

Po południu jakaś carosiłwna ręka zebrała osłanki rozbitej tablicy i umieściła ją na dawnym miejscu, zaś inna ręka, zapewne inspirowana przez „Czarnego Orła” dopisała prowokacyjny napis: „Początek działalności przyszłego Państwa Polskiego”. Nie dziw, że ciemne żywioły obudziły się na tępienie śladów moskiewskiej przemocy. Nad wieczorem tablicę rozbicia usunięto kompletnie i napis za-terto.

Zmiana w redakcji „Gazety Polskiej”. W wychodzącej w Dąbrowie Górniczej „Gazecie Polskiej” jej dotychczasowy naczelny redak. prof. dr. Michał Janik pisze, iż ze stanowiska zdolny i wytrawny publicysta w ciągu swej długomiesięcznej pracy na czele „Gazety Polskiej” położył duże zasługi dla rozwoju w Królestwie zdrowej myśli niepodległościowej i państwowej.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI.

Tajne dokumenty

z archiwum lubelskich, rosyjskich gubernatorów

Wydął Józef SERUGA.

Wyrok za udział w powstaniu 1863 r.

W S T Ę P.

Po latach długiej niewoli moskiewskiej zabór rosyjski odetchnął nareszcie choć trochę wolniejszą pierśią. Lecz jak człowiek, odzignawszy się z długiej i ciężkiej niemocy, niepewnie stawia kroki, tak i nasze społeczeństwo obudzone do życia wśród ogromnie skomplikowanych warunków srożącej się wojny, trwałiwie i z niedostateczną znajomością istotnych warunków istnienia swego pod panowaniem rosyjskiem, zmierza ku osiągnięciu niepodległej Ojczyzny. Okropne przejścia zatrwały serca polskie zwątpieniem, niejedni, porówny-

wując swój dobrobyt przed wojną wysnuwał z tego wskaźniki polityczne na przyszłość. Dlatego sądzimy, że nie od rzeczy będzie odsłonić choć kilka kartek z naszej smutnej przeszłości narodowej, odzwierciedlających ciężkie warunki życia w ziemi lubelskiej, niechże one rozproszą czad małoduszności, który wzięł jeszcze tak wielu.

Rząd rosyjski, uciekając z Lublina zabrali wiele pamiątek i materiałów związanych z historją naszego miasta, lecz nie zdołał wywieźć wszystkiego. Zostawił częściowo nawet swe archiwa, które pozwalają wejrzeć bliżej w gospodarke stuletniego przeszło okresu niewoli. Warawdzia dużo materiałów archiwalnych zniszczonych zostało w czasie wojny częstokroć skutkiem złościwości i głupoty ludzkiej ale i to, co pozostało przedstawia ogromną wartość historyczną. Niejeden szczególnie w historii naszej porozbiorowej znaleźć może swe wyjaśnienie, gdy wglądnemy w dział tajnych aktów gubernatorów rosyjskich.

W gmachu dawnego gubernatora rosyjskiego w Lublinie pozostało archiwum sięgające początków XIX

stulecia; wśród wielu aktów, posiadających ogromną historyczną wartość znajdują się fascykuly do „zaburzeń krajowych” w latach 1846, 1848, 1863 — nieoceniony poprostu materiał dla historyka czasów porozbiorowych; niepoślednia również wagę mają „tajne (sekretne) akta wydziału służby ogólnej”, sięgające aż po rok 1831. Wszystkie te akta powinny być w całości ogłoszone drukiem, nim jednak to kiedyś w przyszłości nastąpi, nie bez korzyści będzie ogłosić kilka ciekawych z nich wyjątków.

Lata po powstaniu listopadowym, to czasy orgji policyjnych rządów rosyjskiego, gdzie każdy obywatel polski bez wyjątku na stan i majątek znajdował się pod nadzorem policyjnym, a od opinji policjanta rosyjskiego zależał los i mienie najspokojniejszych ludzi, jak to się można przekonać, przeczuciwszy choć pobieżnie akta tajne, w których zawarte są opinie i określenie konduty różnych osób, poczynając od biskupów a kończąc na robotnikach.

W tych czasach emigracja nasza na gościnnej, obcej ziemi pracowała gorączkowo nad uzyskaniem

niepodległości, wysyłając coraz to nowych emisariuszów do Polski, pragnąc ponownie wywołać powstanie w związku z ogólną rewolucją w Europie. Rzeczywiście w r. 1833 wybuchają n. p. w Frankfurcie nad Menem, w Sabaudji i Medanie natychmiast stłumione rozruchy; w tymże roku pułkownik Józef Zeliński pragnie wzniecić powstanie u nas, przechodząc w marcu granicę pod Sandomierzem z garstką powstańców. Partyzanci rozsypali się wkrótce także po ziemi lubelskiej, wzywając naród do nowej walki orężnej z wrogiem. Lecz zniechęcone społeczeństwo nie dało się porwać do nowego powstania, a rząd z całą srogością zdusił ten nowy wysiłek patriotycznych uniesień.

Z tych to czasów ogłaszamy w całości okrutny wyrok, zatwierdzony przez Paskiewicza a dotyczący większej liczby osób z ziemi lubelskiej za współdziałanie z powstańcami. Wydajemy go bez komentarzy, niech sam za siebie mówi.

J. Seruga.

d. c. n.